

UZASADNIENIE

G. S. został oskarżony o trzy przestępstwa: z art. 190 § 1 kk, z art. 207 § 1 kk i z art. 157 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim wyrokiem z dnia 4 czerwca 2014 roku w sprawie II K 396/13 uznał oskarżonego za winnego dokonania wszystkich trzech zarzuconych mu czynów i wymierzył za nie kary (za czyn z art. 207 § 1 kk w pkt 3 wyroku wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności), w związku ze skazaniem za czyn z art. 207 § 1 kk orzekł na podstawie art. 46 § 1 kk o zadośćuczynieniu dla pokrzywdzonych tym czynem (w pkt 4, 5 i 6 wyroku), orzekł o karze łącznej pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego. Obrońca zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Na skutek rozpoznawania tej apelacji **Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 2 grudnia 2014 roku w sprawie IV Ka 495/14** zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od czynu z art. 190 § 1 kk, zaś co do czynów z art. 207 § 1 kk i z art. 157 § 2 kk uchylił wyrok i postępowanie umorzył na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk w zw. z art. 1 § 2 kk.

Od tego wyroku wywiedziona została kasacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej M. B. w zakresie czynu z art. 207 § 1 kk (którym była pokrzywdzona). Na skutek tej kasacji **Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 8 stycznia 2016 roku w sprawie II KK 159/15** uchylił w/w wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim w części uchylającej wyrok Sądu pierwszej instancji i umarzającej postępowanie o czyn z art. 207 § 1 kk zarzucony oskarżonemu w pkt II aktu oskarżenia oraz w części uchylającej zawarte w wyroku Sądu pierwszej instancji rozstrzygnięcia o zasądzeniu na podstawie art. 46 § 1 kk na rzecz pokrzywdzonych tym czynem zadośćuczynienia i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy w zakresie czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt II aktu oskarżenia i przypisanego mu w pkt 3 zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego (oraz w zakresie związanych z tym czynem rozstrzygnięć z pkt 4, 5 i 6 zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji) jest bezzasadna.

Zaskarżony wyrok w tej części jako sprawiedliwy, odpowiadający prawu karnemu materialnemu i nie uchybiający prawu karnemu procesowemu należało utrzymać w mocy. Argumenty zawarte w apelacji okazały się bezzasadne.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz błędnej oceny dowodów co do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 3 wyroku Sądu Rejonowego nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo w tej części ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód co do tego czynu został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy w zakresie tego czynu jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całokształt ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego i jako taka korzysta z ochrony jaką daje art. 7 kpk. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów co do tego czynu oraz oparte na niej dotyczące tego czynu ustalenia faktyczne.

W szczególności nie jest prawdą, jakoby oskarżycielka posiłkowa aprobowała zachowania oskarżonego względem niej i jej dzieci. Przeczą temu nie tylko zeznania samej oskarżycielki posiłkowej i jej małoletnich dzieci (które zeznały, że matka stawiała w ich obronie przeciwko oskarżonemu), ale również zeznania obiektywnych świadków w osobach M. Ż. i B. P. oraz fakt zgłoszenia przez oskarżoną do organów ścigania zachowania oskarżonego i spowodowanie przez nią założenia mu „niebieskiej karty” już w październiku 2010 roku. W tym czasie oskarżycielka posiłkowa nie była związana z żadnym innym mężczyzną (co tak strasznie kłuje w oczy skarżącego, że czyni fakt o dwa lata późniejszego związania się pokrzywdzonej z kimś innym motywem przewodnim apelacji), tylko uciekła z domu oskarżonego wraz z małoletnimi dziećmi praktycznie donikąd, zdając się na łaskę koleżanek. Uciekała przed jego przemocą, co zostało potwierdzone nie tylko w w/w zeznaniach, ale również wynika z zapisów niebieskiej karty – zwrócić należy uwagę np. na zapis pracownika pomocy społecznej z k. 31 akt. Wynika z niego, że oskarżony wypowiadając się o dzieciach pokrzywdzonej sam stwierdził, że „kopał szczeniaki”. Oddaje to pełne pogardy i poczucia wyższości podejście oskarżonego do pokrzywdzonej i jej dzieci.

Nie może być również mowy o braku zamiaru znęcania się przez oskarżonego nad pokrzywdzoną i jej dziećmi, tylko o chęci „wychowania” chłopców. Z zeznań tych chłopców wynika bowiem, że byli karani nie tylko w sytuacjach, w których coś niegrzecznego zrobili, ale również zupełnie bez powodu. Fakt, że chłopcy ci potrafili w zeznaniach rozróżniać te sytuacje i wskazywać na takie, w których z jakichś powodów zasłużyli na karę (a o tej karze Sąd Okręgowy powie jeszcze kilka słów) świadczy o ich wiarygodności. Dowodzi to, że oskarżony nie działał w celu wychowania dzieci, tylko w celu pastwienia się nad pokrzywdzoną i jej synami (czy też „szczeniakami”, gdyż takiego określenia raczył używać oskarżony nawet wobec pracowników socjalnych).

Ponadto istnieje granica tolerancji dla metod wychowawczych – na pewno nie można aprobować zachowań polegających na biciu dzieci smyczą, kopaniu ich czy też nakazywaniu im długotrwałego klęczenia. Takie zachowania nie są niczym innym jak znęcaniem się fizycznym nad dziećmi, zaś pozbawianie tych dzieci swobody, możliwości zabawy, jawne dyskryminowanie ich, wprowadzanie poczucia strachu i faworyzowanie przez oskarżonego biologicznej córki kosztem synów pokrzywdzonej świadczy o znęcaniu psychicznym.

Dlatego celem działania oskarżonego nie było „wychowanie” dzieci pokrzywdzonej – on działał w celu poniżenia pokrzywdzonej, całkowitego podporządkowania jej sobie oraz w celu poniżenia, poniewierania i sprawienia fizycznej dolegliwości jej synom.

Ponieważ czynem zarzuconym mu w pkt II aktu oskarżenia oskarżony pokrzywdził aż trzy osoby (w tym dwójkę małoletnich bezbronnych dzieci), wymierzona mu za ten czyn przez Sąd Rejonowy kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości tego czynu oraz winy oskarżonego. Słuszne są również rozstrzygnięcia o zasądzeniu od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych tym czynem M. B. i małoletnich S. K. i J. K. kwot po 500 zł. tytułem zadośćuczynień.

Dlatego też w tej części Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w mocy (a więc utrzymał w mocy rozstrzygnięcie o przypisaniu winy za czyn z pkt II aktu oskarżenia i wymierzeniu za ten czyn kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności zawarte w pkt 3 zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego oraz rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniach zawarte w pkt 4, 5 i 6 zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego).

Sąd Okręgowy z urzędu (w trybie art. 455 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 kpk) uzupełnił podstawę prawą skazania za w/w czyn (zarzucony oskarżonemu w pkt II aktu oskarżenia, a przypisany mu w pkt 3 zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego) o art. 4 § 1 kk, albowiem w okresie pomiędzy orzeczeniem Sądu Rejonowego, a ponownym orzekaniem przez Sąd Okręgowy (na skutek orzeczenia Sądu Najwyższego) doszło do zmian ustawodawczych niekorzystnych dla oskarżonego. Sąd Okręgowy co do zasady powinien stosować ustawę obowiązującą w chwili wydawania przez niego wyroku wyroku (nawet ponownego wydawania tego wyroku, jeżeli – tak jej w tej sprawie – doszło do skasowania poprzedniego wyroku Sądu Okręgowego przez Sąd Najwyższy). Jednak od tej zasady istnieje przewidziany w art. 4 § 1 kk wyjątek. Ma on miejsce w analizowanej sprawie, albowiem ustawa obowiązująca poprzednio jest względniejsza dla oskarżonego (na gruncie aktualnie obowiązującego stanu prawnego nie mógłby on uzyskać warunkowego zawieszenia

wykonania kary pozbawienia wolności za czyn przypisany mu w pkt 3 zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego, gdyż kara ta przekracza swym wymiarem jeden rok pozbawienia wolności). Dlatego należało zastosować ustawę „starą”, czemu Sąd Okręgowy dał wyraz powołując art. 4 § 1 kk do podstawy prawnej skazania.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej oskarżonemu w pkt 3 zaskarżonego wyroku kary pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat. Na skutek poprzedniego orzeczenia Sądu Okręgowego uchyleniu uległo m.in. rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o warunkowym zawieszeniu wykonania kary łącznej, zatem w tym zakresie po orzeczeniu Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy musiał orzec na nowo. Oskarżony nie był poprzednio karany, postępowanie w tej sprawie toczy się już od wielu lat. Dlatego wystarczające dla osiągnięcia celów kary i zapobiegnięciu ponownego popełnienia przez oskarżonego przestępstwa będzie orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983r. z późniejszymi zmianami) zwolnił oskarżonego od wydatków Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze oraz od opłaty za drugą instancję. Za takim rozstrzygnięciem co do tej części kosztów procesu przemawiają zasady słuszności – to nie z winy oskarżonego, tylko na skutek błędnego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego (skasowanego w tej części przez Sąd Najwyższy) doszło do powtórzenia w tym zakresie postępowania odwoławczego. Dlatego koszty należne Skarbowi Państwa za ten etap postępowania nie powinny obciążać oskarżonego. Oczywiście nie dotyczy to wydatków poniesionych przez oskarżycielkę posiłkową - ale o tej części kosztów procesu orzeczono odrębnym postanowieniem, więc nie będzie to w tym miejscu uzasadniane.

Wobec powyższego orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.